Joanna Bielecka-Prus*

PARADYGMAT PARTYCYPACYJNY W NAUKACH SPOŁECZNYCH. WYKORZYSTYWANIE DANYCH WYTWORZONYCH PRZEZ BADANYCH W ANALIZIE JAKOŚCIOWEJ

Analiza hermeneutyczna nakłada na badacza obowiązek dotarcia do świata znaczeń osób badanych, odczytywanego z zebranych danych w procesie ich interpretacji. Jednakże badacz nie może mieć pewności, na ile jego interpretacja jest opisem tego świata za pomocą utworzonych przez badacza kategorii (*etic*), na ile zaś zgodna jest ze schematami kategoryzacji i interpretacji przyjętymi w badanej społeczności (*emic*). Zakładając, że możliwe jest zbliżenie się badacza do świata (czy światów) badanych i jego jak najwierniejsze i jak „najgęstsze" opisanie, konieczne jest uwzględnienie w procesie badawczym doświadczeń i interpretacji badanych. Teza ta nie jest nowa, wyraźnie została sformułowana na początku ubiegłego stulecia w programie socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego. Dotarcie do świata znaczeń wymaga nie tylko określonych umiejętności, ale także metod, które nam ten świat odsłonią. W badaniach jakościowych metodami takimi są zarówno klasyczne metody, takie jak wywiad czy obserwacja, ale także wykorzystywane są wytwory badanych. Socjologia nie jest pod względem metodologicznym innowacyjna, bowiem w badaniach antropologicznych już od początku rozwoju tej nauki interesowano się artefaktami wytworzonymi w badanych społecznościach. Tradycje socjologiczne są znacznie skromniejsze, choć koniecznie trzeba tu wspomnieć o wykorzystywaniu dokumentów osobistych przez Znanieckiego, a następnie Chałasińskiego i jego uczniów. Jednakże nie tylko teksty mogą być źródłem danych, ale także estetyczne artefakty, które są formą skontekstualizowanych praktyk społecznych, nośnikiem znaczeń i emocji (np. mity, bajki, ozdoby, przyśpiewki), a także różnego rodzaju dokumenty urzędowe oraz wszelkie inne wytwory świadomych działań człowieka. Patrząc z perspektywy czasu na sposoby zbierania i analizowania takich danych przez badaczy możemy zauważyć wyraźną

*__Joanna Bielecka-Prus__ – socjolog, adiunkt w Instytucie Socjologii UMCS.

zmianę, związaną z pojawieniem się nowego paradygmatu w badaniach jakościowych, który coraz śmielej pojawia się w czołowych światowych periodykach, ale także w podręcznikach metodologii badań (np. książka *Metody badań jakościowych* pod redakcją Normana Denzina i Yvonny S. Lincoln, 2009). Coraz częściej bowiem badacze terenowi sięgają po dane wytworzone przez badanych w procesie badawczym, na różnych jego etapach: gromadzenia danych, ale także analizy, gdy komentarze do uzyskanych wyników tworzą kolejny zbiór danych. Warto zatem rozważyć, jakie założenia kryją się za nowymi pomysłami metodologicznymi, w jakich kontekstach badawczych są one stosowane, a także ocenić ich walory naukowe.

Nowy paradygmat w badaniach jakościowych

Coraz wyraźniej widać, że debaty nad dychotomicznym podziałem na badania ilościowe (pozytywistyczne) i jakościowe (interpretacyjne) nie budzą już tak dużych emocji jak niegdyś, a wojna paradygmatów, nawet jeśli nie została zupełnie zakończona, przeniosła się na obszary stosowanych nauk społecznych (Alasuutari, Bickman, Brannen 2008). Być może dlatego, że pola tych perspektyw analitycznych są już względnie ustalone, a badacze jakościowi nie są już apostołami rewolucji naukowej. Zmiana już się dokonała, a paradygmat interpretacyjny okrzepł we własnych strukturach akademickich. Jednakże pojawiły się na nim wyraźnie zarysowane pęknięcia, spowodowane przesunięciami w ontologicznych i epistemologicznych założeniach filozoficznych (postmodernizm), ale także procesami politycznymi i makrospołecznymi (społeczeństwo ponowoczesne). Teoretyczne inspiracje zmian płyną z wielu źródeł: amerykańskiego pragmatyzmu, etnografii krytycznej, neomarksizmu, poststrukturalizmu, habermasowskiej teorii dyskursu publicznego oraz feminizmu i krytycznej teorii rasy. Poszukując genezy tego podejścia metodologicznego, należałoby go powiązać z zachodzącymi w wielu sferach procesami demokratyzacji życia społecznego i dialogicznego projektowania zmian społecznych. Jak zauważa Ken Plummer (2001), zmiany społeczne powinny pociągać za sobą zmianę praktyk badawczych, a zatem konieczność demokratyzacji procesu badawczego i odrzucenie hegemonicznej roli badacza i eksploatacyjnej funkcji badań w tym procesie. Badania powinny być prowadzone nie nad ludźmi, ale z ludźmi (Pushor 2008).

Nie jest wciąż jasne, jaki jest rodzaj tego pęknięcia: czy jest to jedynie nowa gałąź, która wyrosła na tych samych tradycjach, czerpie jednak także inspiracje z innych źródeł, czy jest to nurt krytycznie oceniający tradycyjny realizm uprawianych badań jakościowych (tzw. naturalizm) i budujący własną tradycję konstruktywistyczną (Hammersley, Atkinson 1995), czy

też jesteśmy świadkiem wykuwania się nowej fazy badań jakościowych, co triumfalnie obwieszcza Denzin (2009). Bez względu na to, jak zaklasyfikujemy zachodzące zmiany, warto przyjrzeć się, czego dotyczą i w jaki sposób wpływają na konkretne metody zbierania danych przez badaczy.

Cel teoretyczny

Konstruktywizm zakłada, że rzeczywistość jest wytwarzana społecznie (Gergen 2009) i mamy do czynienia jednocześnie z jej wieloma wariantami. Jeśli tak, to należy odrzucić istnienie rzeczywistości absolutnej, a wiedza jest działaniem, które tworzone jest w dialogu między uczestnikami procesu badawczego. Rezultatem procesu badawczego jest polisemiczny obraz rzeczywistości, który nie musi być „uspójniany" przez badacza w procesie interpretacji danych. Badacz pełni metaforycznie rolę podróżnika, który dokonuje refleksyjnej rekonstrukcji świata badanych, w dialogu z uczestnikami procesu badawczego (Kvale 2010). W rezultacie stworzona przez badacza narracja jest opowieścią niedomkniętą (van Mannen 1988). Postmoderniści zwracają uwagę na to, co subiektywne, niepowtarzalne, na odczucia i doświadczenia badanych i badacza, wprowadzają alternatywne sposoby prezentacji danych, np. pieśni, wiersze, etnodramy i inne metody oparte na dialogu. Feministyczne badania zwróciły uwagę badaczy na wartość poznawczą konkretnych przeżyć jednostki (*lived experience*), najczęściej związanych z doświadczaniem przez jednostkę cierpienia czy dominacji. Odtworzenie tych przeżyć za pośrednictwem zebranych danych w taki sposób, aby czytelnik/widz mógł je empatycznie współprzeżywać jest głównym celem badań jakościowych oraz kryterium ich wartości (Collins 1990). A zatem, to nie generalizacja, budowanie rzeczowych czy formalnych teorii jest podstawowym zdaniem badacza, ale poszerzenie „wspólnoty doświadczenia" opresyjnych relacji, aby na ich podstawie mobilizować siły społeczne do pozytywnych zmian społecznych. Z feministycznego punktu widzenia świadomość osób zdominowanych jest „świadomością podwójną" i dotyczy zarówno życia podmiotów podległych dominacji, jak i hegemonów, którzy wpływają na kształtowanie się jaźni odzwierciedlonej swoich ofiar. Dlatego też jedynie osoby zdominowane są w stanie opowiedzieć nam o świecie w sposób pełny i wielostronny. Próby generalizacji, porównywanie czy „represje nad zróżnicowaniem" jedynie zubożą obraz unikalnych doświadczeń, które nie stworzą spójnego obrazu (Brooks 2007, s. 78).

Cel praktyczny

Wiedza naukowa powinna stawiać sobie cele praktyczne, wśród których priorytetowe miejsce zajmuje rozwiązanie problemów społecznych. Zarzuca się

uczonym, szczególnie reprezentantom nauk społecznych, że zamykają się we własnym środowisku naukowym i uprawiają „wiedzę dla wiedzy", służącą jedynie celom akademickim. Dlatego też proponuje się otwarty model uprawiania nauki, polegający na budowaniu współpracy między środowiskiem naukowym a praktykami działającymi w różnych obszarach życia społecznego. Badacze powinni nie tylko dostarczać wiedzy, ale także dbać o to, aby ich wytwory były pożyteczne dla praktyków, np. w projektowaniu modeli działań i ich ewaluacji (por.: Bloor 2004).

Rola badacza

W podejściu modernistycznym badacz pełni rolę uczonego, który powinien powstrzymywać się od sądów wartościujących oraz zaangażowania (np. Maxa Webera teorii poznania naukowego) lub doradcy-eksperta, którego rola polega na oświecaniu decydentów i inicjowaniu debaty z udziałem uczonych i przedstawicieli ośrodków władzy (Silverman 2007). Badacz pełni zatem rolę górnika, który posługuje się procedurami, aby „wydobyć" dane niedostępne dla nieekspertów, a następnie poddać je interpretacji, wykorzystując istniejące już teorie lub tworząc własne (Kvale 2010). Badani nie mają wpływu na proces selekcji i interpretacji danych, najczęściej także nie zapoznają się z ostatecznym rezultatem badań, nie tylko z powodu utrudnionego dostępu do wyników, ale także hermetyczności żargonu naukowego.

W podejściu postmodernistycznym, a także w niektórych nurtach konstruktywistycznych, badacz nie zajmuje stanowiska neutralnego. Z jednej strony wskazuje się na zależność jego interpretacji rzeczywistości od sytuacji socjokulturowej i historycznej, w jakiej proces badawczy zachodzi (Hammersley, Atkinson 1995), z drugiej zaś na fakt, że biografia badacza, zajmowana przez niego pozycja społeczna jest czynnikiem wpływającym na rezultaty badań. Badacz jest zobowiązany do refleksyjnego oglądu własnych działań, ale także do wyraźnego określenia się po stronie wartości, od których proces poznawania nie jest wolny. Relacje władzy powinny być poddane szczególnie wnikliwej refleksji, bowiem przez nie realizowane są określone ideologie. Zadaniem badacza jest zdemaskowanie tych relacji, ujawienie niesprawiedliwości społecznej oraz uruchomienie procesów społecznych zmieniających relacje dominacji, demokratyzujących życie społeczne w różnych jego sferach, w tym także w obszarze praktyk badawczych. Badacz staje się zaangażowanym w naprawę świata stronnikiem uciśnionych (Silverman 2007). Krytyka roli autorytarnej roli badacza-eksperta, wypowiadającego się w imieniu badanych pojawiła się na gruncie antropologii już pod koniec lat 70. ubiegłego wieku [np. głos w tej sprawie zabierali m.in.: Paul Rabinow (1977), Jean-Paul Dumont (1978), James Clifford i George

E. Marcus (1986), George E. Marcus i Michael Fischer (1986), przenosząc na grunt dyskusji metodologicznej tezy poststrukturalistycznej filozofii o przemocy epistemicznej (por.: Foucault, 1998)]. Etnografia krytyczna z jednej strony zaczęła bacznie przyglądać się badaczowi jako twórcy narracji etnograficznych, jego osadzeniu w strukturach społecznych, co może, zdaniem niektórych, grozić solipsystycznym narcyzmem, z drugiej strony pojawiły się opinie, że należy upodmiotowić badanych, którzy do tej pory traktowani byli jak obiekty badania biernie „wydzielające dane". Zastanawiano się, w jaki sposób ograniczyć autorytet badacza, jego monopolizowanie procesu badawczego i instrumentalizację badanych, ale także, w jaki sposób wprowadzić do praktyk badawczych ideę upełnomocnienia. Postmodernistyczna i feministyczna etnografia podważała podział na wiedzę lokalną-tubylczą oraz wiedzę badacza-eksperta, zakwestionowana została także hierarchizacja tej wiedzy. Wiedza badanych nie jest jedynie zasobem, który badacz powinien uzyskać za pomocą technik oraz siły autorytetu. Jak zauważa feministka Bell Hooks (2003), ludzie są podmiotami, a nie przedmiotami badania i mają prawo do samodefiniowania, a nie jedynie przyjmowania definicji zaproponowanych przez badacza. Współuczestniczenie może być dwojakiego rodzaju: epistemiczne i polityczne (Heron, Reason 2001). W pierwszym przypadku akcentuje się zdobywanie wiedzy, w drugim natomiast działanie polityczne, którego celem jest poprawa sytuacji grup zmarginalizowanych i ich upełnomocnienie. Obiekty badań stają się faktycznymi uczestnikami, współbadaczami, a granica między badaczem i badanym zostaje zatarta, podobnie jak granica między ekspertami a nienaukową społecznością. Nauka zostaje „odczarowana", traci status ezoterycznej wiedzy uprawianej w „wieżach z kości słoniowej", a staje się „etnografią publiczną" czy „socjologią publiczną", demaskującą niesprawiedliwość społeczną. W nowym paradygmacie krytyce poddane zostały klasycznie i najczęściej stosowane procedury badawcze: obserwacja i wywiad, wskazując na asymetryczne relacje władzy, jakie zachodzą między badanymi a badanym, niebezpieczeństwo instrumentalizacji, a nawet manipulacji oraz monopolizację interpretacji (Kvale 2010). Obserwacja ta łączy się z nadzorem, kontrolą i dyscyplinowaniem (por.: Foucault 1998). Wywiad jest interakcją, w której badacz ma wyraźną przewagę nad rozmówcą. Nie tylko dlatego, że zadaje on/ona pytania, ale także z racji przyjmowanych ról, uobecnionych tożsamości i kompetencji komunikacyjnej oraz procesu rekontekstualizacji zebranych w wywiadzie danych, nad którymi badany nie ma kontroli (Gubrium, Holstein 2003).

Jakość badań

Podstawowe kryterium rozstrzygające o jakości badania w modernistycz-

nym modelu wiedzy to rzetelność rozumiana jako zgodność postępowania badacza z ustalonymi procedurami metodologicznymi oraz trafność – umiejętność dostrzegania przez badacza zjawisk takimi, jakie są w rzeczywistości (stanowisko realizmu poznawczego) (Flick 2006). Badania powinny być przeprowadzone zgodnie z zasadą obiektywizmu (wolność od uprzedzeń) oraz intersubiektywności (zgoda dotycząca procedur kodowania wśród badaczy). W rezultacie badacz otrzymuje względnie spójny i zgodny z rzeczywistością obraz świata społecznego. Naruszenie relacji władzy między badanym a badaczem może mieć ważne implikacje metodologiczne i praktyczne. Przesunięcie w stronę metodologii badań konstruktywistycznych wiąże się ze zmianą kryteriów oceny jakości badań. Pojęcie rzetelności i trafności jest zredefiniowane lub wprost wyeliminowane z dyskursu metodologicznego. Na przykład niektórzy badacze wyróżniają trafność komunikacyjną i pragmatyczną (Kvale 2010). Trafność komunikacyjna zostaje potwierdzona w racjonalnej dyskusji publicznej ze wszystkimi osobami zainteresowanymi, a nie jedynie w ścisłym i zazwyczaj zamkniętym gronie naukowym. Kryterium trafności pragmatycznej weryfikuje rezultaty badań pod względem użyteczności nie tylko naukowej, ale także społecznej. Wartość uzyskanej wiedzy podlega ocenie także przez tych, których ta wiedza w sposób bezpośredni dotyczy (tj. badanych) oraz tych, którzy mogą ją wykorzystać w praktyce do wprowadzenia pożądanych zmian społecznych. Redefinicji ulega także pojęcie intersubiektywności: już nie jest ona ograniczona do grona samych badaczy, ale poszerzona o dialog z badanymi, jest „negocjacją znaczeń", co pozwala badanym obiektom na przeciwstawienie się proponowanej przez badacza interpretacji wyników badań (Kvale 2010). Inni autorzy, przyjmując stanowisko radykalnego relatywizmu poznawczego wątpią w możliwość sformułowania uniwersalnych kryteriów jakości, kryteria takie mogą jedynie obowiązywać w określonych politycznie i kulturowo kontekstach. Dlatego też wolą oni mówić o wiarygodności badań, która polega na osiągnięciu zgodności między przeżyciami badanych a sposobami ich interpretacji przez badacza i odwoływać się do uniwersalnych standardów etycznych, takich jak troska, partycypacja, miłość, uprzejmość (por.: Denzin, Lincoln 2009). Dlatego też bardzo ważna staje się etyka badań społecznych. Zasady tej etyki odwołują się do wartości głoszonych przez feministyczny komunitaryzm: wspólnotowość, solidarność międzyludzką, troskę, miłość, wzajemność, upełnomocnienia, zaangażowanie oparte na zaufaniu i przyjaźni. Badanie jest działaniem społecznym, które zmienia świat, a zmiana ma być korzystna dla społeczności badanych, a nie społeczności badaczy (Collins 1991).

Paradygmat partycypacyjny

Omówione powyżej zmiany w metodologii badań w rezultacie sprawiają, że niektórzy badacze (np.: Denzin, Lincoln 2009) uważają za zasadne wyróżnienie wśród nowych nurtów postmodernistycznych paradygmatu partycypacyjnego. Idea badań partycypacyjnych nie jest jednak pomysłem przełomu drugiego tysiąclecia. Początek badań partycypacyjnych łączy się z pracami Kurta Lewina (1946), związanego ze szkołą frankfurcką oraz badaniami stosowanymi, prowadzonymi w Instytucie Tavistok. Do rozwoju badań przyczyniły się również prace Paula Freirego (1974), brazylijskiego pedagoga i zwolennika dialogowych metod badawczych oraz kolumbijskiego socjologa Orlando Fals Borda (2006), krytykującego monopolizację wiedzy przez naukowców, a także prace Johna Herona i Petera Reasona, które powstawały już od lat 70. ubiegłego wieku, choć autorzy ci najbardziej znani są z artykułu, który może być uznany za ich metodologiczny manifest (Heron, Reason 2001).

Badania partycypacyjne to nie metoda, ale podejście, sposób tworzenia badań z wykorzystaniem metod zarówno ilościowych, jak i jakościowych (Laws, Harper, Marcus 2003)[1]. Główne założenie tego podejścia metodologicznego można sformułować następująco: proces badawczy jest procesem dialogicznym, wszystkie uczestniczące w nim strony uczą się wzajemnie od siebie, wnoszą nową wiedzę i umiejętności, a rezultat badania wyłania się we współdziałaniu (Pushor 2008). Badacz podejmuje działania poznawcze w celu rozwiązania określonego problemu lokalnego. Problem ten może być określony w sposób bardzo ogólny i aby go doprecyzować, angażuje się w działania badawcze przedstawicieli wspólnoty lokalnej (Reason, Bradbury 2008). Ci przedstawiciele stają się lokalnymi ekspertami i badaczami współdecydującymi razem z naukowcem o celach i metodach badań oraz pożądanych rezultatach. Uczestnicy badań mają wpływ na kierunek procesu badawczego i może on dotyczyć wszystkich faz procesu, co nie oznacza, że wszystkie strony uczestniczące mają ten sam wkład i wykonują te same role. Zadania mogą być podzielone, ważne jednakże, aby uczestnicy mogli spotykać się i przedyskutować pojawiające się problemy badawcze, a spotkania takie są także okazją do wypracowania form współpracy, negocjowania ról oraz pogłębiania wiedzy i umiejętności (Pushor 2008). Dlatego też niektórzy au-

[1]Badania partycypacyjne (*participatory research*, PAR) niekiedy nazywa się badaniami współuczestniczącymi (*collaborative research*), a także badaniami emancypacyjnymi, jeśli celem ich jest upełnomocnienie zmarginalizowanych grup lub badaniami autochtonicznymi, jeśli dotyczą przedstawicieli z krajów postkolonialnych (por.: Smith 2009). W artykule przyjmuję terminologię „badania partycypacyjne", ponieważ ta nazwa najlepiej oddaje sens takich badań, a także ich teoretyczną i polityczną genezę.

torzy piszą o „drabinie partycypacji", w której najniższy szczebel stanowi partycypacja pełniąca funkcje raczej „dekoracyjne" niż realne i faktycznie nie zmieniające istniejących relacji władzy, a im wyższy szczebel w drabinie, tym udział nieekspertów większy i obejmujący zróżnicowanie pola zaangażowania. Można zatem wyróżnić następujące sytuacje (Laws, Harper, Marcus 2003):

- uczestnicy wspólnie pracują nad sformułowaniem idei, problemu (np. w wywiadach fokusowych);
- uczestnicy swobodnie wyrażają swoje opinie w wywiadach indywidualnych;
- uczestnicy wybierają metodę badania;
- członkowie społeczności biorą udział w zarządzaniu projektem;
- członkowie społeczności mają wpływ na dobór badaczy zaangażowanych w projekt;
- członkowie społeczności definiują problem badawczy;
- członkowie społeczności biorą udział w badaniach terenowych;
- uczestnicy biorą udział w interpretowaniu danych;
- uczestnicy sami prezentują rezultaty badań;
- członkowie społeczności posługują się rezultatami badań, aby osiągnąć zdefiniowane przez nich cele.

Podejście uczestniczące stawia sobie cele praktyczne, nastawione na rozwój społeczności lokalnych i zdaniem niektórych badaczy są przykładem interwencji socjologicznej (por.: Barbour 2011). Badania te są szczególnie przydatne w projektach z zakresu zarządzania, polityki publicznej, edukacji, zdrowia, wykluczenia społecznego. Rola badacza różni się zasadniczo od roli, jaką odgrywa w tradycyjnych badaniach jakościowych. Traci on pozycję dominującą, podobnie jak jego monopol wiedzy i staje się akuszerką czy facylitatorem wspomagającym proces poznawczy (Greenwood 2012). Wiedza nienaukowa, praktyczna staje się równouprawnionym zasobem, z którego korzystają wszyscy uczestnicy tego procesu.

Trwają dyskusje, czy udział w tego typu badaniach powinien być płatny. Z jednej strony podkreśla się, że pieniężna gratyfikacja wzmacnia poczucie wartości uczestników i ich motywację, wynagradza za poświęcony

czas, a także sprawia, że ukończenie zdań staje się bardziej prawdopodobne. Z drugiej strony zauważa się, że wynagradzanie takie może być formą kontroli, wprowadzającą niesymetryczne relacje między badaczem-ekspertem a pozostałymi uczestnikami projektu, a także zachętą do angażowania się w projekt wyłącznie w celach zarobkowych. Podkreśla się także niebezpieczeństwo pojawienia się takich oczekiwań na przyszłość, gdy społeczność lokalna nie będzie się godzić na uczestnictwo w badaniach na innych warunkach (Boyden, Ennew 1997).

Dane wytworzone przez badanego po zakończonym procesie badawczym są bardzo często w literaturze metodologicznej związane z uwiarygodnieniem badań. Po zakończonym procesie badania badacz przekazuje wyniki badanej grupie osób, które mogą komentować wyniki badań, tworząc w ten sposób nowe dane uwzględniane w ostatecznym raporcie, np. badania Michaela Bloora (1983) na temat podejmowania decyzji przez lekarzy. Jednym ze sposobów umożliwiającym przedstawienie uczestnikom wyników badań, a także opracowanie wspólnie tych wyników jest wykorzystanie diagramów ilustrujących konceptualne schematy. Trafność jako kontrola wyników badań przestaje być jedynie sprawą badacza, a staje się także sprawą uczestnika badań (walidacja przez uczestnika), a także odbiorców (walidacja przez odbiorców) (Kvale 2010).

Badania prowadzone w ramach podejścia partycypacyjnego mają wiele zalet. Podkreśla się, że ułatwiają one nawiązanie relacji z badanymi, opartej na zaufaniu, odsłaniają wiele ukrytych przed badaczem problemów i punktów widzenia, wzbogacając wieloaspektową złożoność kontekstu badanego zjawiska, pogłębiając sposoby ujęcia problemów (Pushor 2008). Na przykład jeden z badaczy wspomina, że dyskusja z dziećmi na temat projektu badawczego, dotyczącego preferencji i gustów osób młodych pomogła mu uświadomić nieuświadomione przez niego polityczne założenia dotyczące procedur badawczych (np. dotyczące kategoryzacji rasowej) (Nespor 1998). Podtrzymywanie pozytywnych relacji z badanymi może w rezultacie podwyższyć jakość danych, wzmacniając ich obiektywność, eliminując lub zmniejszając nieuświadamiane przez badacza przesądy i uprzedzenia. Badani mają poczucie większej kontroli nad procesem badania, co daje poczucie bezpieczeństwa, eliminuje poczucie „bycia uprzedmiotowionym obiektem" i chroni prywatność badanego. Zaangażowanie rozbudza i wzmacnia u wszystkich uczestników poczucie odpowiedzialności za proces badawczy i jego rezultaty, co także może przekładać się na wysoką jakość badań.

Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę także wady takich badań: są czasochłonne, ponieważ budowanie relacji wymaga wzajemnego poznania się, zbudowania zespołu, co w rezultacie może także wiązać się ze wzro-

stem kosztów badań. Atrakcyjne hasło „walidacji przez respondentów" może prowadzić do zdjęcia odpowiedzialności za proces badawczy z badacza na uczestników. Podkreśla się także ograniczone możliwości uczestników w kwestii tworzenia teorii wyjaśniającej dane zjawisko, co może ograniczać rozwój dyscypliny badawczej. Niektórzy w tych założeniach metodologicznych dostrzegają nową odmianę snobizmu, polegającą na „snobowaniu się na brak snobizmu" (Barbour 2011, s. 39). Zawraca się także uwagę na problemy organizacyjne grupy uczestników: nierówne zaangażowanie, uczucie zmęczenia czy zniechęcenia, pojawiające się konflikty interesów czy rywalizacja (Greenwood 2012). Nie jest także oczywiste, że władza badacza znika, może ona przybrać formę pedagogii niewidzialnej (Bernstein 1990), w której dominacja nie znika, ale zostaje ukryta pod powierzchnią swobody danej wychowankom. Zauważa się, że pełne upełnomocnienie nie jest możliwe, ponieważ badacz wciąż pozostaje profesjonalistą. Może się tak zdarzyć, że projekt jest jedynie pozornie partycypacyjny, a uczestnicy projektu faktycznie mają niewielki wpływ na proces badawczy i podporządkowują się zaproponowanej przez badacza wizji badań (Nespor 1998). Z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo, że to badacz zostanie zmarginalizowany, a jego rola ograniczy się do stenografa zapisującego jak najwierniej głosy badanych (Lofland i in. 2009). Dlatego też badania partycypacyjne wymagają od badacza wysoko rozwiniętej samorefleksji i samoobserwacji, które umożliwiają do pewnego stopnia kontrolowanie wpływu, jaki jego osoba wywiera na uczestników.

Problemem może być także selekcja współpracowników, bowiem istnieje duże prawdopodobieństwo, że osoby zmarginalizowane nie będą chciały uczestniczyć w projektach, będą trudno dostępne właśnie z powodu marginalizacji. Negocjacje na temat tego, kto może i kto powinien wziąć udział w projekcie mogą być powodem nieporozumień i roszczeń, a badacz, chcąc uniknąć konfliktów, będzie stosował zasady ukrytej selekcji, bo, jak podkreślają niektórzy zwolennicy badań partycypacyjnych, warto także upewnić się co do kompetencji potencjalnych uczestników projektu, aby odpowiednio rozdzielać zadania (por.: Laws, Harper, Marcus 2003). Ponadto, zaangażowanie członków społeczności nie zawsze jest jednoznaczne z możliwością dotarcia do poufnych czy osobistych informacji, czasem to właśnie osoba „z zewnątrz" jest traktowana z większym zaufaniem, ponieważ nie jest uwikłana w lokalne gry i strategie (Laws, Harper, Marcus 2003). Poddaje się także w wątpliwość, czy kompetencje badanych pozwolą im na zrozumienie hermetycznego języka socjologicznego. Podważane jest także założenie, że partycypacja badanych faktycznie odsłania ukryte przed badaczem światy, bowiem biorąc pod uwagę niedyskursywne wymiary życia społecznego i ukryte w nim wzory, można stwierdzić, że badani nie muszą być lepszymi

niż badacz komentatorami własnych działań (Fielding, Fielding 1996). Dlatego też wielu badaczy (np.: Silverman 2007, Lofland i in. 2009) zalecają ostrożność w stosowaniu tej strategii i uzupełnianie jej innymi technikami zbierania danych (np. wywiadami, obserwacją).

Podejście partycypacyjne może być stosowane w badaniach, do których badacz ma dostęp utrudniony lub gdy jego status społeczny utrudnia nawiązanie z badanymi swobodnych kontaktów (np. w przypadku grup stygmatyzowanych), ponieważ badacz jest tam traktowany jako obcy, z którym nie da się nawiązać porozumienia. Uczestników projektu rekrutuje wśród grupy, którą badacz jest zainteresowany, a następnie, po przeszkoleniu, uczestnicy prowadzą samodzielnie badania wśród osób o podobnej sytuacji życiowej (*peer research*). Prowadzono wiele tego typu badań z udziałem dzieci czy lokalnych społeczności w krajach rozwijających się, co podważa krytyczne oceny takich badań, które dowodzą, że uczestnicy nie mają odpowiednich kompetencji, aby sprostać zadaniom badawczym. Na przykład w projekcie Save the Children, dotyczącym zachorowania na HIV/AIDS dzieci w Nowym Delhi robiły wywiady na temat tych chorób (Laws, Harper, Marcus 2003). Badacze podkreślają, że taka metoda zbierania danych ma wiele zalet: wzmacnia poczucie wartości zmarginalizowanych grup, podwyższa kompetencje uczestników, a przede wszystkim podziela wszystkie inne zalety badań partycypacyjnych. Niestety, także i ich wady: może ograniczyć szerszą partycypację innych członków społeczności lokalnej, ograniczając się do określonej, zmarginalizowanej czy zamkniętej grupy (Laws, Harper, Marcus 2003). Istotne jest także, jakie metody badawcze zostaną w projekcie użyte. Zauważa się, że szczególnie przydatne w takich badaniach są metody wizualne i dzienniki.

Badania wizualne

Zbieranie danych wizualnych ma długą tradycję w antropologii, sięgającą do pionierskich badań terenowych Alfreda C. Haddona (Banks 2009). Partycypacyjne projekty z wykorzystaniem takich danych prowadzone były przez antropologów już w latach 70. ubiegłego wieku, a najbardziej znanym projektem wykorzystującym nagrania filmowe są badania Sola Wortha i Johna Adaira (1972), którzy rozdali kamery Indianom Navajo i poprosili o filmowanie ich życia codziennego. Zdaniem niektórych badaczy, łatwość zbierania danych jest jedną z największych zalet badań wizualnych, którą można wykorzystać w badaniach partycypacyjnych (Punch 2002). W wielu społeczeństwach fotografowanie, a także w coraz większym stopniu filmowanie jest jedną z czynności zwykłych, niewymagających szczególnego przygoto-

wania. Dane wizualne wytworzone przez badanego w trakcie badania to na przykład:

- zrobione przez uczestników zdjęcia lub filmy na określony temat, które mogą stanowić dokumentację fotograficzną (np. przestrzeni prywatnej badanego, do której badacz nie chce lub nie może wejść)
- nagrania video robione przy współpracy z badaczem
- techniki projekcyjne, np. rysunki, mapy mentalne, mapy ciała itp., tworzone przez badanego w trakcie wywiadów, które pierwotnie stosowane były w psychologii klinicznej.

Niekiedy także łączy się metody badawcze i prosi się badanych, aby zebrane dane wizualne uzupełnili danymi werbalnymi, na przykład dodając tytuł zdjęcia lub jakiś komentarz (Rose 2010).

Zbieranie danych wizualnych przez uczestników projektu badawczego nie jest trudne, pociąga natomiast za sobą bardzo istotne zmiany relacji w terenie badawczym. Zaangażowanie badanych pozwala uniknąć „przemocy wizualnej", nie traktuje się ich jako obiekty, lecz zachowuje autonomię oraz podmiotowość, a relacje władzy między badanym a badanymi ulegają osłabieniu. Taka sytuacja dotyczy zwłaszcza dzieci, a także społeczności w krajach postkolonialnych, dlatego też metody wizualne są nie tylko techniką zbierania danych, ale także formą swobodnej ekspresji i upełnomocnienia (Nespor 1998). Badania wizualne umożliwiają ogląd świata, jego struktury istotności z punktu widzenia badanego, ułatwiają ekspresję stanów trudno poddających się werbalizacji, a także emocji, które trudno jest upubliczniać (Liamputtong 2007). Bardzo dobrze sprawdzają się w badaniach, w których badacz wchodzi w obce mu uniwersum kultury, a także w pewnych obszarach zainteresowań, np. badaniach nad tożsamością społeczną, wykorzystywaniem przestrzeni czy cielesnością (Banks 2009). Są szczególnie przydatne w sytuacjach, gdy osoby badane mają ograniczoną kompetencję komunikacyjną (np. dzieci, obcokrajowcy, osoby z niektórymi typami niepełnosprawności), a także wtedy, gdy badacz napotyka bariery w wejściu na teren badawczy lub jego obecność zakłóciłaby naturalny bieg zdarzeń lub gdy istnieje obawa, że badani będą szczególnie podatni na wpływ badacza, a także obecne w polu badawczym relacje władzy. Przykładem takich badań mogą być pamiętniki bezdomnych dzieci w Brazylii, portretujących swoje codzienne życie (Young, Barrett 2000), czy dziewcząt portretujących swoje relacje ze znaczącymi innymi (Chappell 1984) lub badania nad negocjowaniem tożsamości płciowej dziewcząt osiągających bardzo dobre wyniki w prywatnej szkole brytyjskiej. Te ostatnie z wymienionych, przykładowych

badań uzupełnione były dyskusjami z dziewczętami na temat kryteriów selekcji ważnych dla nich zdjęć oraz narracjami na temat przedstawionych na fotografiach historii, a także warsztatów fotograficznych na temat sposobów tworzenia wizerunku zakończonych profesjonalną, wykonaną przez fotografa sesją, w której uczestniczki same ustawiały się do zdjęć, które miały opowiedzieć o tym „jak to jest być dziewczynką". W ten sposób zebrano materiał ukazujący sposoby konceptualizacji płci przez dziewczęta w wieku szkolnym. Warsztaty miały pomóc im w świadomym konstruowaniu własnego wizerunku tak, aby nie były jedynie biernym obiektem poddanym przemocy wizualnej (Allan 2005).

Jednakże najważniejszym celem takich badań jest mobilizacja jednostek i sił społecznych w społeczności lokalnej. Podczas zbierania i analizowania danych zdefiniowane mogą być problemy społeczne, oceniony dotychczasowy sposób ich rozwiązywania, ujawnione konflikty tożsamości, układy dominacji czy problemy, z którymi muszą sobie radzić osamotnione jednostki. Przykładem takich badań, w których poszukiwano nowych rozwiązań dla lokalnych problemów społecznych mogą być badania na temat zdrowia w jednej z prowincji chińskich, w którym kobiety fotografowały lokalne problemy dotyczące różnych aspektów bezpieczeństwa publicznego (np. zagrożenia pożarowego), które następnie były poddawane pod dyskusję (Laws, Harper, Marcus 2003). Inne projekty tego typu to badania na temat sposobów postrzegania świata przez osoby niedosłyszące (Liamputtong 2007), studentów (np.: Douglas 1998) i uczniów (Bach 1998), osoby chore przebywające w szpitalach (Radley, Tylor 2003), osoby bezdomne mieszkające w schroniskach i na ulicach Londynu (Radley, Hodgetts, Cullen 2005) czy autofotograficzny projekt dzieci chorych na astmę (Rich, Chalfen 2011). Badania te miały na celu uchwycenie nie tylko własnych doświadczeń relacji personalnych, rytmu dnia, sposobów radzenia sobie z chorobą, a także wymiarów przestrzennych instytucji: architektury, technologii, wyposażenia. Badania wizualne mają nie tylko wymiar poznawczy, ale także mogą pełnić funkcje terapeutyczne, rewidować istniejące relacje władzy i stereotypy, aby ten sposób upełnomocnić zdominowane podmioty. Na przykład dokument filmowy, przygotowywany z pomocą badacza, w którym umierające matki chore na HIV przekazywały rady i ważne informacje swoim dzieciom (Barnes, Taylor-Brown, Wiener 1997).

Bardzo ważną sprawą w tego typu badaniach są zagadnienia etyczne. Szczególnie dotyczy to badania dzieci, które mają ogólnie znacznie trudniejszą pozycję w badaniach tego typu z powodu dominującej roli dorosłych, którzy postrzegają je jako jednostki niedojrzałe i niekompetentne. Innym problemem, bardzo ważnym, jest rozbudzenie w dzieciach czy członkach

społeczności chęci posiadania aparatu fotograficznego, który może być dla nich zbyt kosztowny, aby go nabyć. Zabranie aparatów fotograficznych po zakończeniu badania może spowodować rozczarowanie. Z kolei pozostawiony aparat bez dodatkowego sprzętu szybko stanie się bezużyteczny. Zauważa się także, że fotografie i filmy nie są dokumentem pokazującym „prawdziwą rzeczywistość". Fotografowane treści mogą być bardziej podatne na czynniki kontekstualne, np. okolicznościowe święta, wyjątkowe wydarzenia, które mogą się znaleźć na zdjęciach, a nie będą odzwierciadlać czynności dnia codziennego (Punch 2002).

Inną formą danych wizualnych są rysunki. Większość badaczy przyznaje, że są one szczególnie przydatne w badaniach dzieci, co może tłumaczyć sporadyczne stosowanie ich przez socjologów. Dla dzieci w naszej kulturze rysowanie jest „znaturalizowaną" czynnością, częstym sposobem ekspresji swoich myśli i uczuć. Zaletą jest to, że w dużym stopniu angażują uczestników badania, a także umożliwiają przemyślenie tematu rysunków znacznie bardziej niż szybko robione zdjęcia czy bezpośrednie reakcje na zadane w wywiadzie pytania. Świetnie sprawdzają się także jako część wprowadzająca do innych badań, podczas której dziecko zapoznaje się z badaczem. Należy jednak zaznaczyć, że nie zawsze metoda ta może być z powodzeniem stosowana. Może nie sprawdzić się w badaniach dzieci, które nie miały możliwości rysować w trakcie codziennych aktywności, pozbawionych kontaktu z mediami, takimi jak czasopisma, książki czy komiksy.

Porównując tworzenie rysunków ze zbieraniem danych fotograficznych trzeba zauważyć, że zaletą tych pierwszych jest niski koszt badań oraz łatwość ich przeprowadzenia, minusem zaś to, że rysunki mogą być jedynie kopią obrazków namalowanych przez inne dzieci czy obrazków z książek i nie zawsze odzwierciedlają realnie istniejące elementy rzeczywistości, dlatego niektórzy badacze zalecają porównywanie rysunków z rycinami z książek czy ćwiczeń, z którymi styka się dziecko w domu czy w szkole (Punch 2002). Rysunki mogą być także wykorzystywane w badaniu dorosłych. Przykładowo w badaniach nad reprezentacjami seksualności i cielesności oraz zachowaniach zdrowotnych poproszono kobiety, mieszkające w brazylijskich slumsach o narysowanie żeńskich organów płciowych, a następnie przeprowadzono wywiady na temat fizjologicznych procesów zachodzących w ciele (Knauth, Victora 2001; zob.: Liamputtong 2007). W ten sposób uzyskano informacje o wyobrażeniach kobiet na temat własnego ciała, czynności seksualnych i rozrodczych, które są bardzo drażliwe i trudne do omówienia w wywiadach swobodnych.

Bardzo przydatną formą wspomagającą wywiady indywidualne, a także wywiady grupowe (bardzo ważne w paradygmacie partycypacyjnym) są

diagramy. Mogą mieć one bardzo różnorodne zastosowanie: mapy mentalne wspomagające analizę miejsc znaczących w przestrzeni, diagramy pajęczynowe, które ilustrują sieci relacji, w które zaangażowany jest badany czy miejsca, które zna (Punch 2002), mapy relacji międzyludzkich i negocjowanych tożsamości (np.: Josselson 1996) czy wizualizacje osi życia w badaniach narracyjnych (Liamputtong 2007), a każe diagramy Venna, obrazujące powiązania między ideami, bardzo pomocne w prowadzeniu dyskusji grupowych w badaniach partycypacyjnych (Krishnaswamy 2004).

Dzienniki

Obecnie obserwujemy wzrost zainteresowania badaniami biograficznymi (Elliot 1997), jednakże ten wzrost popularności dotyczy przede wszystkim wywiadów narracyjnych, a także autobiografii. Można jednakże wskazać inne metody wykorzystujące dokumenty osobiste, które mogą być stosowane w praktyce badawczej, zwłaszcza w badaniach partycypacyjnych. Omówione zostaną dwa przykładowe typy badań: dzienniki i systematyczna samoobserwacja.

Dzienniki są alternatywną formą badań terenowych, umożliwiającą prowadzenie obserwacji tam, gdzie stała obecność badacza mogłaby zakłócić naturalny przebieg czynności (Zimmerman, Wieder 1977)[2]. Taka sytuacja dotyczy zwykle układów prywatnych, to znaczy takich, do których dostęp jest najbardziej utrudniony i których zbadanie często związane jest z niejawną tożsamością badacza, co wiąże się z wieloma dylematami etycznymi (por.: Lofland i in. 2009, s. 62-70). Dzienniki mogą być także pomocne w badaniach tematów, które uznane są w danej kulturze za delikatne i które trudno jest poruszać w bezpośredniej interakcji z badaczem, np. w wywiadzie pogłębionym. Umożliwiają one badanie zjawisk w naturalnym kontekście, odkrywają sposoby postrzegania i interpretowania świata przez jednostkę, przypisywania znaczeń, a także wspomagają analizę wzorów zachowań (Alaszewski 2006). Dzienniki stosowane są, gdy interesujemy się, jak wygląda rozkład dni i tygodni badanych, jakie aktywności są przez niech podejmowane. Metoda ta jest stosunkowo rzadko stosowana przez przedstawicieli nauk społecznych, mimo iż wykorzystywana była już w latach 50. ubiegłego wieku przez Roberta K. Mertona (1957), który wraz z zespołem badawczym analizował proces socjalizacji studentów medycyny (Alaszewski 2006). Tego typu metody są niekiedy stosowane przy badaniach budżetów gospodarstw

[2]W literaturze anglojęzycznej niekiedy terminem „dzienniki" (*diaries*) określa się także formy narracji, które mają formę retrospektywną, gdy badani spisują na prośbę badacza swoje wspomnienia o określonym wydarzeniu lub przebiegu życia (*life-story*), a także pamiętniki, które pisane są bez celu badawczego (Elliot 1997).

domowych (np. w Polsce przez GUS) czy sposobów wykorzystywania czasu wolnego, stylów odżywiania, konsumpcji (także alkoholu i narkotyków) oraz zachowań seksualnych. Dzienniki na przykład były wykorzystywane w badaniu radzenia sobie z chroniczną chorobą. Uczestnikami były osoby starsze, które pisały dziennik lub alternatywnie nagrywały go, gdy miały problemy z pisaniem, w którym opisywały codziennie swoje problemy zdrowotne (np.: Jacelon, Imperio 2005; Elliot 1997, omówienie badań w: Liamputtong 2007). Ta metoda może być także stosowana w przypadku dzieci, które potrafią pisać (Punch 2002).

Dzienniki mogą mieć formę ustrukturyzowanych pytań, gdy respondent otrzymuje szczegółową instrukcję wypełniania dziennika z przykładowo wypełnioną stroną, ale także mogą mieć formę bardzo swobodną, warunkiem jest jedynie to, aby notatki były systematycznie sporządzane przez badanego. Korzystne dla badania jest przygotowanie odpowiedniego notatnika, w którym będą wyraźnie wydzielone strony, miejsce dla wpisania daty i pytania będące wskazówkami dla wypełniającego (np. Co robił? Jak się czuł? Z kim spędzał czas?)[3]. Należy także wyraźnie określić, co jest jednostką analizy (dzień, wydarzenie, godzina itp.) (Zimmerman, Wieder 1977; Alaszewski 2006). Zaletą takich badań jest mało intruzywny sposób zebrania materiału w sytuacji ograniczonego dostępu do danych, a także spełnienie wymogów związanych z etyką badań: jawności, otwartości i kontroli badanych nad przebiegiem procesu zbierania danych. Ponadto, badanie umożliwia odsunięcie ukrytych wzorów zachowań, o których badani nie mówią w wywiadach, bo nie są ich świadomi. Łatwo połączyć tę metodę z innymi metodami badań, takimi jak wywiad czy metody wizualne, co może być ważne, aby spełnić warunek triangulacji. Aby zapewnić dobrą jakość danych należy spełnić kilka ważnych warunków. Po pierwsze, badani muszą zrozumieć sens badań, jego znaczenie i koncepcję. Po drugie, muszą być oni odpowiednio zmotywowani. Ważne jest podtrzymywanie kontaktu z badanym, aby służyć mu wsparciem w razie problemów związanych z wypełnianiem dziennika. Można także zapewnić uczestnikom odpowiednie wynagrodzenie (Alaszewski 2006), bowiem główną wadą tej metody to problem podtrzymywania motywacji prowadzącego dziennik, ponieważ proces zbierania danych może być długotrwały, wymagający od uczestników badania systematyczności, czasu i wytrwałości. Dlatego też zwykle na początku badań dzienniki są prowadzone starannie, natomiast pod koniec ich jakość dramatycznie spada (Punch 2002). Niektórzy zauważają także, że metoda ta nie jest gwarantem naturalistycznego, niezaburzonego ujęcia świata ba-

[3]Przykłady instrukcji dla uczestników zob.: Coxon (1996), Alaszewski (2006).

danych, bowiem prowadzący zapiski mogą pod wpływem powierzonego im zadania zmieniać codzienne rutyny, a także notować w sposób wybiórczy (Bloor, Wood 2006). Inna trudność w stosowaniu tej metody polega na odpowiednim dobraniu próby (co jest zawsze problematyczne, gdy stosujemy metody nielosowe). Poza tym podkreśla się, że nie wszystkie osoby mają odpowiednie kompetencje, aby taki dziennik prowadzić i im mniej ustrukturalizowane jest narzędzie nadawcze, tym wyższe są wymagania dotyczące umiejętności sporządzania notatek.

Podobne zalety i wady można wyszczególnić w przypadku systematycznej samoobserwacji (SSO). Jest to metoda jakościowego zbierania danych opracowana przez Noelie Rodriguez i Alana Ryave (2002), polegająca na tym, że uczestnicy badania prowadzą dziennik samoobserwacji, w którym notują przeżycia, emocje, myśli, motywacje, jakich doświadczają w codziennych interakcjach. Metoda ta nawiązuje do tradycji symbolicznego interakcjonizmu, etnometodologii i analizy konwersacyjnej, a także badań introspekcyjnych w psychologii i samoobserwacji, prowadzonych przez Davida Sudnowa (1978) i Johna Caugheya (1984). Zadaniem SSO jest odsłonięcie ukrytych wymiarów życia społecznego: przeżyć, które są niewerbalizowane, ukrywane lub tłumione, takie jak emocje, motywy, pragnienia i plany działań, które nie zostały zrealizowane, działania z różnych przyczyn zaniechane (np. ich realizacja spowodowałaby pojawienie się sankcji negatywnych), a także praktyk społecznych i wzorów zachowań, dlatego też może być stosowana jako pomocne narzędzie w badaniach etnometodologicznych. Uczestnicy badania proszeni są o odnotowywanie określonego przez badacza zjawiska z uwzględnieniem jego kontekstu sytuacyjnego. Ważne jest, aby przedmiot badań był jasno określony w języku potocznym (np. wypowiadanie kłamstw), a zachowanie miało wyraźny początek, jednakże wskazanie konkretnych przejawów i zdefiniowanie sytuacji leży w gestii badanego. Interakcja powinna przebiegać w naturalnym otoczeniu, a od uczestnika badań wymaga się powstrzymania się od manipulowania jej przebiegiem pod wpływem badania. Opisywane sytuacje nie powinny trwać zbyt długo, aby badani mogli podać jak najwięcej detali związanych z interakcją. Zapiski należy robić najlepiej natychmiast po zaistniałym zdarzeniu, odnotowywane powinny być zarówno wypowiedziane słowa, jak również myśli i emocje. Zauważono, że jakość samoobserwacji poprawia się z czasem, gdy uczestnicy badania nabiorą wprawy w dokonywaniu introspekcji i sporządzaniu notatek (Rodrigues, Ryave 2002). Dużym walorem metodologicznym SSO jest możliwość zgromadzenia danych o zachowaniach trudnych lub niemożliwych do zaobserwowania przez badacza, a także identyfikację tych zachowań, o których respondenci nie pamiętają w wywiadach czy po prostu nie zauważają

ich w życiu codziennym. Na przykład uczestnicy SSO nie zdawali sobie sprawy z tego, jak często kłamią w zwykłych rozmowach i wyniki samoobserwacji były dla nich zaskakujące (Rodrigues, Ryave 2002). Problemem jest zakres stosowalności tej metody. Rodrigues i Ryave stosowali tę metodę w badaniach studentów (badano takie zachowania jak kłamanie, wyjawianie sekretów, powstrzymywanie się od prawienia komplementów, ukrywanie zazdrości), nie jest zaś pewne, jak by się ona sprawdziła w przypadku innych zbiorowości.

Zakończenie

Omówione metody badań nie narzucają nam sposobu analizy danych i uczestnicy projektu mogą stosować zarówno ilościowe, jak i jakościowe podejścia analityczne, choć można przyznać, że badania jakościowe, ze względu na ich osobliwości, a szczególnie personalny charakter kontaktów w terenie badań, mniej hermetyczny język opisu oraz zdolność do eksploracji światów znaczeń będą bardziej subtelnym narzędziem. Trzeba także podkreślić, że zastosowanie tych metod nie gwarantuje, że faktycznie będą to badania partycypacyjne. Otwarte, empatyczne relacje, jakie badacz próbuje nawiązać z informatorem mogą stać się formą niewidzialnej pedagogii (Bernstein 1990) czy koniem trojańskim (Kvale 2010), który niepostrzeżenie wnika do wnętrza badanych, otwiera ich i eksploatuje. Będą one wtedy jedynie udoskonaloną formą „metodologicznego panoptikum", który wzmocni ekspercką pozycję badacza. Aby badania takie nie były jedynie nowym sposobem na „otworzenie umysłów" czy niewinną zabawą, trzeba zastanowić się, jak włączyć badanych w różne fazy projektu badawczego. Moje doświadczenia z badań terenowych wskazują, że podstawowym problemem jest przekonanie uczestników, że badania takie są im w ogóle potrzebne, że mogą pociągać za sobą pozytywne zmiany w środowisku lokalnym. Niestety, nie ma na to prostych recept w podręcznikach metodologicznych.

Literatura

AMSTERDAMSKI S. (1971), Nauka jako przedmiot humanistycznej refleksji, „Studia Socjologiczne", nr 2, s. 36.

ALASZEWSKI A. (2006), Using Diaries for Social Research, Sage, London.

ALSSUUTARY P., BICKMAN L., BRANNEN J. (2008), The End of the Paradigm Wars?, [w:] The SAGE Handbook of Social Research Methods, red. P. Alasuutari, L. Bickman, J. Brannen, Sage, London.

Bach H. (1998), A visual narrative concerning curriculum, girls, photography etc., Qual Institute Press, Alberta.

Banks M. (2009), Materiały wizualne w badaniach jakościowych, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo PWN, Warszawa.

Barbour R. (2011), Badania focusowe, przeł. B. Komorowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Barnes D. B., Tylor-Brown S., Wiener L. (1997), „I Didn't Leave Y'all on Purpose": HIV-Infected Mothers' Videotaped Legacies for Their Children, „Qualitative Sociology", nr 20.

Bernstein B. B. (1990), Odtwarzanie kultury, przeł. Z. Bokszański, A. Piotrowski, PIW, Warszawa.

Bloor M. (1983), Notes on Member Validation, [w:] Contemporary Field Research, red. R. M. Emerson. Little, Brown, Boston.

Bloor M. (2004), Addressing social problems through qualitative research, [w:] Qualitative Research, Theory, Method and Practice, red. D. Silverman, Sage, London.

Borda Fals O. (2006), Participatory (Action) Research in Social Theory: Origins and Challenges, [w:] Handbook of action research, red. P. Reason, H. Bradbury, Sage, London.

Boyden J., Ennew J., (red.) (1997), Children in Focus: A Manual for Experiential Learning in Participatory Research with Children, Rädda Barnen, Stockholm.

Brooks A. (2007), Feminist Standpoint Epistemology. Building Knowledge and Empowerment, [w:] Through Women's Lived Experience Feminist Research Practice – A Primer, red. S. J. Nagy Hesse-Biber, P. L. Leavy, Sage, London.

Caughey J. L. (1984), Imaginary Social Worlds: A cultural Approach. University of Nebraska Press, Lincoln.

Clifford J., Marcus G. E., (red.) (1986), Writing Culture: the Poetics and Politics of Ethnography, University of California Press, Berkeley.

Collins P. H. (1991), Black Feminist Thought, Routledge, New York.

Denzin N. K, Lincoln Y. S. (2009), Metody badań jakościowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Douglas K. B. (1998), Impressions: African American First-Year Students' Perceptions of a Predominantly White University, „Journal of Negro Education", nr 4.

DUMONT J. P. (1978), The Headman and I. The Headman and I: Ambiguity and Ambivalence in the Fieldworking Experience, University Of Texas Press, Austin.

ELLIOT H. (1997), The Use of Diaries in Sociological Research on Health Experience, „Sociological Research Online", nr 2, http://www.socresonline.org.uk/2/2/7.html (data dostępu 5.12.2012).

FIELDING N., FIELDING J. (1986), Linking Data, Sage, London.

FLICK U. (2006), An Introduction to Qualitative research, Sage, London.

FOUCAULT M. (1998), Nadzorować i karać, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa.

FREIRE P. (1974), Pedagogy of the Oppressed, The Salisbury Press, New York.

GERGEN K. J. (2009), Invitation to Social Construction, Sage, London.

GREENWOOD D. (2012), Action research czyli o badaniach w działaniu, przeł. M. Höffner, [w]: Badania jakościowe. Podejścia i teorie, red. D. Jemielniak, T. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

GUBRIUM J. F., HOLSTEIN J. A. (2003), Postmodern Interviewing, Sage, London.

HAMMERSLEY M., ATKINSON P. (1995), Metody badań terenowych, przeł. S. Dymarczyk, Zysk i S-ka, Poznań.

HERON J., REASON P. (2001), The Practice of Co-operative Inquiry: Research with rather than on people, [w:] Handbook of Action Research: Participative Inquiry and Practice, red. P. Reason, H. Bradbury, Sage, London.

HOOKS B. (2003), Teaching Community: A Pedagogy of Hope, Routledge, London.

JACELON C. S., IMPERIO K. (2005), Participant Diaries as a Source of Data in Research With Older Adults, „Qualitative Health Research", nr 15(7).

JOSSELSON R. (1996), The Space between Us: Exploring the Dimensions of Human Relationships, Sage, London.

KNAUTH D. R., VICTORIA C. G. (2001), Images of the Body and the Reproductive System Among Men and Women Living in Shantytowns in Porto Alegre, Brazil, „Reproductive Health Matters", nr 9.

KRISHNASWAMYA (2004), Participatory Research: Strategies and Tools, „Practitioner: Newsletter of the National Network of Forest Practitioners", nr 22.

Kvale S. (2010), Prowadzenie wywiadów, przeł. A. Dziuban, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Laws S., Harper C., Marcus R. (2003), Research for Development, Sage, London.

Liamputtong P. (2007), Researching the Vulnerable. Innovative and Alternative Research Methods in Consideration, Sage, London.

Lewin K. (1946), Action Research and Minority Problems, „Journal of Social Issues", nr 4.

Lofland J., Snow D. A., Anderson L., Lofland L. H. (2009), Analiza układów społecznych, przeł. A. Kordasiewicz, S. Urbańska i M. Żychlińska, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa.

Marcus G., Fisher M. (1986), Anthropology as Cultural Critique: an Experimental Moment in the Human Sciences, University of Chicago Press, Chicago.

Merton R. K., Reader G. G., Kendall P. L., (red.) (1957), The Student-Physician: Introductory Studies in the Sociology of Medical Education, Harvard University Press, Cambridge, MA.

Nespor J. (1998), The Meanings of Research: Kids as Subjects and Kids as Inquirers „Qualitative Inquiry", nr 4.

Plummer K. (2001), Documents of Life 2. For a Humanistic Way in Social Science, Sage, London.

Punch S. (2002), Research with Children: The Same or Different from Research with Adults?, „Childhood", nr 9(3).

Pushor D. (2008) Collaborative Research, [w:] The Sage encyclopedia of qualitative research methods, red. L. M. Given, Sage, London.

Rabinow P. (1977), Reflections on Fieldwork in Morocco, University of California Press, California.

Radley A., Taylor D. (2003), Images of Recovery: Images of Recovery: A Photo-Elicitation Study on the Hospital Ward, „Qualitative Health Research", nr 13.

Radley A., Hodgetts D., Cullen A. (2005), Visualizing homelessness: a study in photography and estrangement, „Journal of Community & Applied Social Psychology", nr 4.

Reason P. , Bradbury H., (red.) (2006), Handbook of Action Research, Sage, London.

RICH M., CHALFEN R. (2011), Astma w słowach i obrazach. Narracje wizualne jako ośrodek diagnozy, prewencji i terapii chorób przewlekłych, przeł. M. Frąckowiak, [w:] Badania wizualne w działaniach, red. M. Frąckowiak i K. Olechnicki, Bęc Zmiana, Warszawa.

RODRIGUEZ N., RYAVE A. (2002), Systematic Self-Observation, Sage, London.

ROSE G. (2010), Interpretacja materiałów wizualnych, przeł. E. Klekot, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

SILVERMAN D. (2007), Interpretacja danych jakościowych, przeł. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

SMITH L. T. (2009) Na grząskim gruncie. Badania tubylców w erze niepewności, przeł. P. Binder, [w:] Metody badań jakościowych, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

SUDNOW D. (1978), The ways of the Hand, Harvard University Press, Cambridge, MA.

VAN MANNEN J. (1988), Tales from the Field. On Writing Ethnography, University of Chicago Press, Chicago.

WORTH S., ADAIR J. (1972), Through Navajo Eyes: An Exploration in Film Communication and Anthropology, University Indiana Press, Bloomington.

YOUNG L., BARRETT H. (2000), Adapting Visual Methods: Action Research with Kampala Street Children, „Area", nr 33(2).

ZIMMERMAN D. H., WIEDER D. (1977), The Diary-Interview Method, „Urban Life", nr 5.

Joanna Bielecka-Prus

PARTICIPATORY PARADIGM IN SOCIAL SCIENCES. USE OF DATA PRODUCED BY QUALITATIVE ANALYSIS RESPONDENTS

Abstract

In the research process not only the data gathered by researchers (e.g. observations) or with the help of informants (various types of interviews) is useful but also the one which was independently collected by respondents. They may include various types of personal documents, the studies with a long tradition in Poland, but also the methods more rarely used by researches: diary interviews, projects based on the cooperation in visual research or systematic self-observation. The article discusses main methodological principles of participatory research as well as advantages and drawbacks of this research method.